

RADA PROGRAMOWA: **PROF. WOJCIECH BIEŃKOWSKI** (UCZELNIA ŁAZARSKIEGO), **DR. PRZEMYSŁAW GRAJEWSKI** VEL **ŻURAWSKI** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **DR. HAB. JAN KŁOS** (KATOLICKI UNIwersYTET LUBELSKI), **PROF. DOMINIKA MAISON** (UNIwersYTET WARSZAWSKI), **PROF. WITOLD KWAŚNICKI** (UNIwersYTET WROCLAWSKI), **MARCIN PIASECKI** (GREMI MEDIA), **PROF. ZBIGNIEW RAU** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **PROF. BOGDAN SZLACHTA** (UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI),

RADA FUNDACJI: **ROBERT GWIAZDOWSKI**, PREZES, CZŁONKOWIE: **TOMASZ PRUSZCZYŃSKI**, **MARIUSZ PAWLAK**

ZARZĄD: **TOMASZ WRÓBLEWSKI**, PREZES, CZŁONKOWIE ZARZĄDU: **CEZARY KAŻMIERCZAK**, **KATARZYNA KLIMEK**

Warszawa, 25.10.2017

## **Stanowisko WEI ws. ustawy reprivatyzacyjnej Czy na pewno PiS chce podtrzymywać stalinowskie dekrety?**

Ustawa reprivatyzacyjna spóźniona jest całe pokolenie i kilka miliardów złotych zatraconych w wyłudzeniach i pospolitych fałszerstwach. Setki kamienic zrabowane w majestacie prawa wciąż kłują w oczy jawną niesprawiedliwością. O założeniach do projektu pisaliśmy już w odrębnym stanowisku WEI. Jak to bywa z oceną założeń, zastrzeżliśmy sobie jednocześnie prawo do podnoszenia szczegółowych rozwiązań w ustawie. To, że jest ich więcej niż początkowo sądziliśmy, specjalnie nas nie dziwi. To już specyfika naszego procesu legislacyjnego. Wiele z nich, wierzymy, zostanie usunięte w trakcie powszechnych konsultacji. Już dziś zapis o wstrzymaniu toczących się procesów sądowych w sprawie odzyskania nieruchomości został poprawiony.

W dalszej kolejności, zakładamy, że poprawiony zostanie zapis o ograniczeniu dziedziczenia do bezpośrednich spadkobierców na linii dzieci – rodzice. Biorąc pod uwagę czas jaki upłynął, wichry wojny, przymusowe migracje, rozbite rodziny, wydaje się nie tylko niekonstytucyjny, ale też moralnie wątpliwy. W oczekiwaniu na przebłysk zdrowego rozsądku, zwróciliśmy uwagę na kolejne zapisy budzące nasze zdumienie i tu rzecz bardziej dotyczy historycznego myślenia i zwykłej sprawiedliwości dziejowej a nie prawnych zapisów. W Artykule 13 projektu ustawy reprivatyzacyjnej odnoszącym się do osób którym rekompensata nie przysługuje, znalazły się zdania podtrzymujące jedno z bardziej skandalicznych dekretów komunistycznego reżimu. Mowa o dekrecie z 4 listopada 1944 roku, który zezwalał na zabezpieczenie majątku „zdrajców Narodu” ( Dz.U. poz. 54) i późniejszych dekretów z 45 i 46 roku (DZ. U. poz 96, 203) mówiących o konfiskacie mienia „wrogich elementów”. Jeżeli nawet kwestie Zdrajców Narodu możemy dyskutować, choć jak pamiętamy do tej grupy na pierwszym miejscu zaliczani byli żołnierze wyklęci, ludzie walczący o odzyskanie wolnej demokratycznej Polski. Historia zna całe mnóstwo przypadków gdzie bojowników WIN, AK uznawano za zdrajców Narodu, a dawnym kolaborantom z Niemcami oferowano współpracę. Co również odnosi się do części podziemia komunistycznego współpracującego z SS. Wrogim elementem stawali się natomiast niemal zawsze ludzie za którymi ciągnęła się patriotyczna przeszłość. Często byli to przedwojenni profesorowie, dziennikarze, pisarze, uczeni i działacze społeczni odmawiający współpracy z reżimem. Czy aby na pewno tak bezkrytycznie chcemy podtrzymywać stalinowskie dekrety?

Nasze wątpliwości budzi również wcześniejszy artykuł podtrzymujący dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 6 września 1944 o reformie rolnej. Mamy świadomość, że czas na odwracanie reformy rolnej dawno minął. Pewnych procesów historyczno-społecznych już nie odwrócimy. Polska ma nową klasę posiadaczy ziemskich. Wielkie gospodarstwa rolne zabrane prawowitym właścicielom znalazły się w rękach drobnych rolników. Dziś część z nich, czy raczej ich rodziny, potrafiły zbudować na tym wspaniałe przedsiębiorstwa rolne, inni dawno pozbyli się ziemi. Jednym słowem, przy całym złu jakie się dokonało po II Wojnie Światowej Polskie rolnictwo stanowi dziś ważną siłę gospodarczą i społeczną.

RADA PROGRAMOWA: **PROF. WOJCIECH BIEŃKOWSKI** (UCZELNIA ŁAZARSKIEGO), **DR. PRZEMYSŁAW GRAJEWSKI** **VEL ŻURAWSKI** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **DR. HAB. JAN KŁOS** (KATOLICKI UNIwersYTET LUBELSKI), **PROF. DOMINIKA MAISON** (UNIwersYTET WARSZAWSKI), **PROF. WITOLD KWAŚNICKI** (UNIwersYTET WROCLAWSKI), **MARCIN PIASECKI** (GREMI MEDIA), **PROF. ZBIGNIEW RAU** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **PROF. BOGDAN SZLACHTA** (UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI),

RADA FUNDACJI: **ROBERT GWIAZDOWSKI**, PREZES, CZŁONKOWIE: **TOMASZ PRUSZCZYŃSKI**, **MARIUSZ PAWLAK**

ZARZĄD: **TOMASZ WRÓBLEWSKI**, PREZES, CZŁONKOWIE ZARZĄDU: **CEZARY KAŻMIERCZAK**, **KATARZYNA KLIMEK**

Kilka miesięcy temu WEI opublikował wspólnie z IPN Repertorium Dóbr Zrabowanych w PRL w dawnym Województwie Lubelskim gdzie pokazaliśmy długą listę małych przedsiębiorstw, browarów, cegielni, zakładów kiszenia kapusty, piekarni, które wbrew jakimkolwiek prawom, nawet reżimowym, były przejmowane i niszczone. Z długiej listy przejętych zakładów zaledwie kilkanaście przetrwało do dziś. To również był element wrogi systemowi.

Jeżeli czegoś zabrakło w ustawie reprivatyzacyjnej to również refleksji co do ziem, które wciąż pozostają w rękach Agencji Nieruchomości Rolnych. W tym znajdują się ogromne połacie ziem zagrabionych na podstawie stalinowskich dekretów, bywa, że leżą odłogiem. Możemy zrozumieć, że nie ma możliwości odbierania ziemi nowym prawowitym właścicielom, ale jaki jest sens, żeby opoką grabieży i niesprawiedliwości społecznej pozostawało państwo polskie. To tak jakby Muzeum Narodowe z dumą prezentowało zbiory zgrabione swoim obywatelom. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby choć w części krzywdy zostały zrekompensowane majątkiem we władaniu państwa, które ma tu rzadką okazję odcięcia się od samozwańczego rządu po 1944 roku.

Mamy świadomość tego, że lata komunizmu i później relatywizmu okresu transformacji, mogły mocno zamieszać w głowach młodych ludzi, w tym niektórych legislatorów i polityków. Niby skąd mieli wiedzieć jak odróżniać dobro od zła. Państwo opresyjne od państwa obywateli. Nie da się jednak przywrócić sprawiedliwości społecznej bazując nowe prawa na dekretach dyktatury komunistycznej i nie da się przywrócić państwu pełnej wiarygodności dopóki powołuje się na ciągłość państwa opartego na bezprawiu i podległości obcemu mocarstwu.